N° 17. DNIA 20 CZERWCA 1839.

Prenumerata na Pismo *Młoda Polska* przyjmuje się w *Księgarni Polskiéj*, rue Marais Saint-Germain, 17 bis.

Prenumerata na kwartał 7^{my} od 1 lipca do 1 paździer-nika 1839 kosztuje *frankow trzy*.

Redakcya uprasza osoby które dotychczas nienadesłały zaległości, o przyśpieszenie wypłaty.

Szczegóły, które poniżéj umieszczamy, winniśmy jednemu szlachetnemu Anglikowi, który wracając z Petersburga przez Wilno, był świadkiem wykonania wyroku na Szymonie Konarskim — Od niego dostaliśmy także Numer Kurjera Litewskiego zawierający w całéj rozciągłości wyrok przez Trubeckiego podpisany. Trudno sobie wyobrazić prześladowania na jakie kraj nasz jest wystawiony, ale męczeństwa podnoszą ducha mieszkańców i wiarę w przyszłe a nieodzowne zmartwychwstanie Polski. Kiedy Konarskiego prowadzono na plac exekucji, mimo wszelkich ostróżności policyjnych, znaleziono ulicę kędy miał przechodzić z więzienia, zasłaną kwiatami; kobiety w oknach klękały żegnając łzami ofiarę i sząc do Boga gorące za nią modły. Kiedy wszyscy należący do spisku Konarskiego, na plac sprowadzeni byli, żegnał ich czule każdego z osobna, wyjąwszy Końcę któremu odmówił podania ręki dla tego że w czasie śledztwa wielu ze spiskowych wyjawił — Do nieszczęść które spadły na Litwę przybył jeszcze pomorek na bydło i trzody, a to z powodu powtórnéj zimy która koło Wielkonocy wróciła — śniegi ogromne i mrozy zadały niepowetowaną klęskę. Wszelkie komunikacje z krajem

zwłaszcza drogą uboczną są przecięte. Na granicy pruskiéj listy znalezione u przemycających, lub u posłańców, odsyłane są do Berlina a stamtąd do dalszych badań komunikowane są Rządowi Moskiewskiemu.

Wyjątek z Kurjera Wileńskiego 18 *kwietnia. V. S.*

« Emisaryusz propagandy rewolucyjnéj Symon Konarski, rodem z Król. Polskiego, z Guber. Augustowskiéj, stanu szlacheckiego, wieku lat 31, wszedł do służby wojskowéj w roku 1825 szeregowym do 1 pułku strzelców b. wojsk polskich; w roku 1827 podniesiony na stopień podoficera; w czasie powstania komissija buntownicza, mianowała go podporucznikiem i porucznikiem; znajdował się w bitwach przeciwko wojsk rossyjskich i pod koniec 1831 r. w randze Kapitana z buntowniczym oddziałem Chłapowskiego uciekł za granicę. Na początku 1834, znajdując się w Szwajcarji, był w zgrai burzycieli którzy napadali na Sabaudją, a w końcu tegoż roku znajdował się w Paryżu; uczęstniczył w wydawaniu pisma perjodycznego pod tytułem : Północ, i ścisłe miał stosunki ze zbiegłymi za granicą po powstaniu 1831 roku głównymi powstańcami. Będąc wysłanym z Paryża do Anglii, udał się ztamtąd razem z powstańcem Adolfem Zaleskim do Krakowa i tam po naradzeniu się ze źle myślącemi, powziął zamiar wcisnąć się do Rossyi dla rozszerzania propagandy rewolucyjnéj i przysposobienia do nowych rozruchów, któremi marzył zakłócić pokój Gubernii Zachodnich. W tym zbrodniczym celu przybywszy tajemnie w końcu r. 1835 na Wołyń, niezwłocznie wziął się do wykonania swoich zamysłów. Jeżdżąc pod różnemi zmyślonemi nazwiskami i wciągając nierozsądnych do spisku, rozszerzał pisma buntownicze, dla drukowania których, sposobił się razem ze swoim spólnikiem Rodziewiczem, do założenia drukarni tajemnéj. Usiłując zaszczepić zbrodnicze swe myśli w prostocie, używał do tego za narzędzie łatwowiernych; uwodził kłamliwemi zapomnieniami *(sic)*; tych którzy dali się namó-

wić na jego stronę, zachęcał do czynnego pomnożenia spiskowych, kierował nimi w rozszerzeniu ustaw rewolucyjnych; ustanawiał i zbierał składki pieniężne, i dla ugruntowania ohydnéj zdrady, zobowiązywał do wykonania tego wszystkiego przysięgą, nie w jednem zdarzeniu grożąc nawet puginałem. Tym sposobem zdołał zawiązać tajemne Towarzystwa demokratyczne w Gubernii Wołyńskiéj, Podolskiéj, Kijowskiéj, w *Wilnie*, i po części w Gubernjach Mińskiéj i Grodzieńskiéj. Wciągnął do spisku młodzież w Uniwersytecie Sgo Włodzimierza i w Wileńskiéj Akademii medyko chirurgicznéj. Nie przestając na tem, wydał odezwę do płci żeńskiéj, wzywając do działania w jego duchu, i kilka przyłączył spólnic.

Przestępca ten został schwytany około *Wilna* w *Maju* r. 1838, i wszystkie działanie jego i spólników zupełnie odkryte.

Sąd wojenny, na osnowie postanowień państwa i ustawy 2go rozdziału, 6 punktu. Ustawy Wojsk. 127 artyk.; Ustawy Morskiéj 5 Księgi, 85 art.; XV tomu połączenia praw kryminalnych, art. 247 i 248; Ukazu 25 Lipca 1833 r. i prawideł wydanych 10 Grudnia 1838 r. o podzieleniu przestępców na rzędy, — osadził: Emissarjusza S. Konarskiego, jako głównego herszta, który miał na celu wszczęcie buntu, i który pociągnął innych do tak zbrodniczych działań, policzywszy go do pierwszego rzędu przestępców państwa, na rozstrzelanie, a majątek jaki się u niego ukaże skonfiskować.

Wyrok ten wykonany został w Wilnie 15 Lutego, po konfirmacyi pana Wojennego Gubernatora.

Spólnicy Konarskiego, którzy znajdowali się pod sądem wojennym podług stopnia ich przestępstw, objęci są w rzędach następujących:

Dworzanin Guber. Mińskiéj *Napoleon Nowicki*. Dworzanin Guber. Grodzieńskiéj *Grzegorz Brynk*. Dworzanin tejże Gubernii *Ignacy Rodziewicz*.

Osoby te były głównymi przestępcami w spisku S. Konarskiego, z których Nowicki, żywiąc w sobie ohydną zdradę, pierwszy

utorował drogę Emissarjuszowi Konarskiemu do granic Rossyi z Galicyi, gdzie ukrywając się po powstaniu 1831 r. miał z nim i z innemi osobami złego myślenia związki, a potem dopomagał Emissarjuszowi w rewolucyjnych jego zamysłach, skrycie powrócił do Gubernii Grodzieńskiéj, w któréj równie jak i w innych miejscach robił tajemnie o nim uprzedzenia. Brynk, po uwiadomieniu Nowickiego, od samego przybycia Emissarjusza, dostarczył mu wszystkich sposobów do rozszerzania spisków tajnych, ukrywając, wożąc i zaznajamiającego po różnych miejscach; Rodziewicz (mieszkał w Gubernii Wołyńskiéj w majątku Lisowie) ciągle potem przechowywał u siebie Konarskiego i był najgorliwszym spólnikiem w rozszerzeniu rowolucyjnéj jego propagandy za pośrednictwem tajnych Tow. Demokratycznych. Na osnowie Najwyższego rozkazu, o podzieleniu winnych w téj sprawie na pięć stopni, osoby te, wyrokiem sądu wojennego, zostały policzone do rzędu drugiego, i konfirmacją Wileńskiego Wojennego Gubernatora, skazani na zesłanie, po odjęciu praw stanu, do ciężkich robot z zabraniem ich majątku do skarbu.

Adwokat Gubernialny, Sekretarz *Stanisław Kozakiewicz,* Dworzanin Gubernii Wileńskiéj, *Antoni Orzeszko*, Dworzanin Gubernii Grodzieńskiéj, *Jan Bylewski.* Dw. Gub. Mińskiéj.

Wiedzieli co do szczegółu o wszystkich zamiarach Emissarjusza Konarskiego; dwaj z nich, Orzeszko i Bylewski należeli do zawiązanych przezeń Towarzystw Dem. i dopomagali Emissarjuszowi w ich rozszerzaniu przez składki pieniężne i wciągnienie innych do zamysłów przestępnych; uczestnicząc nadto Bylewski, jeszcze przed zjawieniem się Konarskiego, w związkach z innymi Emissarjuszami Bolewskim i Kopernickim; a Stan. Kozakiewicz, będąc Sekretarzem tajnego w Wilnie Towarzystwa, oddzielnego od zamysłów Konarskiego, ale które jak tamto miało cel niemniéj zbrodniczy, znajdował się w osobistych związkach ze wszystkimi pominionymi Emissarjuszami, dostarczał Konarskiemu pieniędzy i przyjął od niego ustawę Demokratyczną, plan wojny partyzanckiéj i klucz do tajemnéj korrespondencji.

Wyrokiem Sądu Wojennego, ci trzéj przestępcy policzeni zostali do 2go rzędu; ale Cesarz J. M. w nieograniczonem miłosierdziu swojem, darowawszy uwagą szczerą skruchę Orzeszka i Bylewskiego, tudzież zeznanie Kozakiewicza, który, pomimo wszystkich swoich związków z Konarskim, nie działał jednakże stanowczo w duchu buntowniczych jego prawideł, Najmiłościwiéj raczył: postanowiony o nich wyrok Sądu Wojennego złagodzić dla ulgi ich losu, po odjęciu praw stanu, przez zesłanie na Syberją na zaludnienie.

Dworzanin Gubernii Grodzieńskiéj *Tomasz Bułhak*, Dworzanin tejże Gubernii *Ludwik Orda*. Dworzanin Gubernii Mińskiéj *Franciszek Terlecki*.

Podzielając zdradzieckie widoki Konarskiego należeli do tajnych Tow. Demokratycznych i wprost działali w duchu rewolucyjnéj propagandy Konarskiego — Wyrokiem Sądu Wojennego policzeni zostali do 3go rzędu przestępców państwa, i przez nastałą konfirmację przeznaczeni są na zesłanie, po odjęciu praw stanu, do Syberyi na zaludnienie.

Ksiądz *Błażéj Adamowicz*, z dworzan Królestwa polskiego. Dworzanin Gubernii Mińskiéj *Józef Kraskowski*. Dworzanin tejże Gubernii *Napoleon Jeleński*. Ksiądz *Piotr Grabowski* tejże Gubernji.

Wyrokiem Sądu Wojennego zostali policzeni także do 3go rzędu; ale z nich Adamowicz i Kraskowski chociaż należeli do Towarzystwa Demokratycznego, jednakże nie mieli zupełnie żadnych działań; Jeleński będąc zamięszany do sprawy, jako wiedzący o zamiarach Konarskiego, ale nie należący do nich, obwiniony jest o osobne uczestnictwo w tajnem Towarzystwie byłego w 1833 r. w Gubernii Mińskiéj Emissarjusza Bolewskiego którego przestępny zamysł z czasem sam przez się ustał; a Grabowski równymże sposobem należał do tego ostatniego Towarzystwa, sprawując w niém urząd Sekretarza. Przez nieograniczone miłosierdzie Monarsze, los tych przestępców został ulżony, przez wysłanie Adamowicza i Grabowskiego do odle-

głych Rzymsko-Katolickich klasztorów surowych reguł, pod dozor głównéj zwierzchności miejscowéj; przez wydalenie J. Kraskowskiego, bez pozbawienia praw stanu na ciągłe mieszkanie do Gubernii Wołogodzkiéj, i przez naznaczenie Jeleńskiego szeregowym do wysługi, bez pozbawienia dworzaństwa, do oddzielnego korpusu Kaukazkiego.

Kanonik Katedry Wileńskiéj *Ludwik Trynkowski*. Dworzanin Gub. Wileń. *Stanisław Szumski*. Dworz. tejże Gub. *Edward Römer*. Obyw. Gub. Wil. i Witebs. *Justyn Hrebnicki*. Obyw. Gub. Wil. *Medard Kończa*. Dwor. Gub. Wil. *Franciszek Dobkiewicz*. Dwor. Gub. Wil. *Seweryn Römer*.

Wszystkie te siedem osób składały Wileńskie tajemne Towarzystwo, którego główna osoba Sekretarz Kozakiewicz, miał naprzód stosunki z Emissarjuszami, Bolewskim, Kopernickim, a nakoniec z Konarskim i udzielał od ostatniego temu Towarzystwu papiery buntownicze. Skutkiem czego, chociaż dalsi członkowie nie wchodzili w proste z tym Emissarjuszem związki, z tem wszystkiem dali mu jednak przez Kozakiewicza żądane pomoce w pieniądzach, jak się tłomaczą dla tego, ażeby uniknąć osobistych z nim stosunków, i mając przestępne zamiary działali przeciwko rządowi, ułożywszy dla siebie w tym czasie osobną ustawę, odmienną od przedsięwzięć Konarskiego, zmierzających prosto do wzniecenia w kraju zamieszek, ale także zbrodniczą, przejętą celem rozszerzania w sposobie przygotowawczym buntowniczych między mieszkańcami myśli. Z liczby tych osób Trynkowski okazywał jeszcze i proste uczesnictwo w widokach Konarskiego przez wpływ swój, jaki miał u składających, podług prawideł tego emissarjusza, tajne Towarzystwo Demokratyczne, studentów Wileńskiej Akademij Medyko-Chirurgicznéj. Nadto Trynkowski, zhańbił stan swój wykrytemi w sprawie różnemi postępkami prawu przeciwnemi i w ogólności życiem rozwiązłem i naganném. Z osób tych Trynkowski, wyrokiem Sądu wojennego i konfirmacją Wileńskiego Wojennego Gubernatora, za wyrażone przestępstwa policzony został do trzeciego rzędu i przeznaczony na zesłanie,

po zdjęciu święcenia duchownego i pozbawieniu wszystkich praw stanu, do Syberji na zaludnienie; dalsi zaś, chociaż tymże wyrokiem uznani zostali również należącymi do trzeciego rzędu i osądzeni na zesłanie, po odjęciu wszystkich praw stanu, do Syberji na zaludnienie, ale Cesarz J. M. w nieograniczonem miłosierdziu swojem, udarowawszy swoją uwagą, że osoby te obok całéj swéj winy, nie życzyły mieć stanowczego udziału z emissarjuszem Konarskim, najłaskawiej raczył złaagodzić wyrok na nich Sądu wojennego przez wysłanie ich z kraju na ciągłe mieszkanie do odległych Gubernji pod dozór policji, bez pozbawienia praw stanu, i z uwolnieniem ich majątków od sekwestru.

Dworzanin Gub. Mińskiéj *Werner Hornicz*. Dwor. tejże Gub. *Ludwik Korsak*. Ksiądz *Kazimierz Szalewicz*, z dworzan Gub. Grodzień. Dwor. Gub. Mińskiéj *Józef Kurzeniecki*. Dwor. tejże Gub. *Jan Jeleński*. Dwor. tejże Gub. *Jan Rudziewski*, *Alexander Gutowski*. Dwor. Gub. Wileńskiéj *Jan Wysocki*.

Osoby te chociaż nie są przekonane o działanie w spisku, ale wiedziały o zamiarach Konarskiego, i z powodu złéj chęci nie donosząc o tem zwierzchności, okazały przez to swe uczeńictwo w zbrodniczych jego zamachach. Po wydaniu na nich wyroku Sądu wojennego, J. C. Mość najłaskawiéj raczył darować im ulgę; skutkiem tego zostali naznaczeni: Gutowski szeregowym do korpusu Kaukazkiego do wysługi, bez pozbawienia praw dworzaństwa; Ksiądz Szalewicz do oddalonego Rzymsko-Katolickiego klasztoru, pod dozór miejscowéj zwierzchności, a dalsi na wysłanie z kraju na ciągłe mieszkanie w oddalonych Gubernjach, pod dozór policji miejscowéj.

Mińskiéj Guber. Doktor med. *Alexander Mackiewicz*. Tejże Gub. lekarz *Józef Pietraszkiewicz*. Dwor. Gub. Podol. *Józef Krzeczkowski*. Dwor. Gub. Mińskiéj *Erazm Hornicz*. Kapłan Greko-Unicki *Onufry Jarmołowicz*. Ksiądz *Hipolit Płonkowski* Gub. Wołyń. Dwor. Gub. Grodzień. *Jan Dmochowski*. Dwor. Gub. Kijowskiéj *Henryk Zielonko*. Dwor. Gub. Mińs. *Kasper Budziski*. Dwor. Gub. Mińs. *Karol Budziski*, *Leonard Siedli-*

kowski. Dwor. Gub Wileń. *Zenon Zaleski*. Obywatelka Gub. Grodz. *Józefina Płotnicka*.

Na mocy wiadomości i przekonania weszłych do składu śledztwa wszystkie te zamieszane do dzieła o spisek osoby, wyrokiem Sądu wojennego policzone zostały do piątego mało obwiniającego rzędu ; podług tego przez konfirmację Wileńskiego wojennego Gubernatora, na mocy najwyżéj zostawionéj jemu władzy, oswobodzone są od odpowiedzialności, pod nadzor policji oddane, wyłączając Mackiewicza, Drozdowskiego, Pietraszkiewicza, Hornicza i Krzeczkowskiego, którzy dla jawnego złego myślenia, zostali naznaczeni do wysłania czasowie z kraju do dalekich Gubernji , a Kapłan Jarmołowicz do usunienia od zarządzania parafią.

Dwor. Gub. Mińs. *Tadeusz Nowicki*. Dwor. Gub. Grodzień. *Wincenty Brynk*. Dwor. Gub. Grod. *Julian Bułhak*. Dwor. Gub. Grod. *Władysław Broniec*. Dwor. Gub. Wileń. *Jerzy Frąckiewicz*. Dwor. Gub. Mińsk. *Faustyn Wiszniewski*.

Te osoby były pociągnione do śledztwa z przyczyny podejrzeń które na nich padły, lecz że się nie wykryło proste ich uczesnictwo w dziele Konarskiego, przeto bez policzenia do rzędów przestępców Państwa ; zostały uwolnione od odpowiedzialności, z pozostaniem w kraju pod policyjnym do czasu nadzorem.

Nadto osoby należące do tajemnego Towarz. Studentów Wileńskiéj akademij medyko-chirurgicznéj.

Student *Franciszek Sawicz*, ze stanu duchow. z Gub. Mińsk. Stud. *Jan Zahorski*, dwor. Gub. Wołyń. Stud. *Kazimierz Rapczyński*, Gub. Witeb. Stud. *Alexander Hrycykiewicz*, rodem z Wolnego Miasta Krakowa. Stud. *Józef Koglarski*, dwor. król. Pol. Lekarz 2 oddziału *Stanisław Miłkowski* dwor. Gub. Woł. Stud. *Ludwik Grodecki* dwor. Gub. Wołyń. Stud. *Karol Stachowski* dwor. Gub. Mińsk. Stud. *Antoni Karpowicz*, Dwor. Gub. Miń. Stud. *Franciszek Wojakowski* mianujący się dwor. Gub. Grod. Stud. *Jan Moszków* z dwor. miasta Wilna. Lekarz 1, oddziału *Alexander Wermiński* dwor. Gub. Wołyń. Lekarz

2 oddziału *Mieczysław Malewski* z dwor. miasta Wilna. Stud. *Eustachy Woronicz* dwor. Gub. Wołyń. Stud. *Alexander Kozakiewicz* dwor. Gub. Mińsk. Stud. *Joachim Bortaszewski* dw. Gub. Mińsk. Stud. *Felix Zdanowicz* ze stanu Duch. Gub. Grod. Mianujący się dwor. król. Polskiego *Stanisław Jankowski*. Prowizor *Mikołaj Karkano* mieszczanin miasta Mińska. Mianujący się dw. król. Polskiego *Faustyn Rogowski*. *Józef Kadenacy* z cudzoziemców mieszkających w Wilnie. *Alexander Psarski* pom. Aptekarski. Stud. *Władysław Bahrynowski* dwor. Gub. Woł. *Adam Rydzewski* dwor Gub. Mohyl. *Jan Duchnowski* zegarmis. Wileński.

Wszyscy ci byli uczestnikami zawiązanego w Wilnie podług prawideł przestępcy Konarskiego Towarzystwa Demokratycznego, do rozszerzenia którego szczególniéj się przykładał Sawicz, także Zaborski i Rapczyński. Wyrokiem Sądu wojennego i konfirmacją Wileńskiego wojennego Gubernatora, zostali ukarani, wyłączając Rydzewskiego i Duchnowskiego, skazaniem na szeregowych do oddzielnego korpusu Kaukazkiego; pierwsi trzéj, po odjęciu praw stanu bez wysługi, a dalsze 20 osób na osnowie Najwyższego rozkazu, ze względu na to że się stali przestępcami za szkodliwym wpływem i przykładem innych, do wysługi przez odznaczenie się, bez pozbawienia praw takowych; a Duchnowski i Rydzewski dla niedostatku gruntownego przekonania do wyraźnego ich obwinienia, zostawieni są wolnymi na miejscu zamieszkania pod policyjnym dozorem.

(podpisał) Vice Gubernator Xiążę *Trubeckoj*.

— Dla szczupłego obrębu pisma naszego umieszczamy tylko dzisiaj opinije dwóch dzienników Angielskich o meetingu który był zapowiedziany na dzień 15 b. m. W następnym numerze damy obszerną wiadomość o tem zebraniu się przyjaciół Polski i o manifestacyi jaka miała miejsce w sprawie naszego Narodu.

MORNING CHRONICLE, 13 CZERWCA.

(Dziennik ministerjalny zakrawający na radykalny).

Z radością dowiadujemy się że zebranie przyjacioł Polski, zapowiedziane na Sobotę, pod prezydencją Jego Królewiczowskiéj Mości Xięcia Sussex, składać się będzie z osób wszystkich partji politycznych. Tak być powinno. Sprawa Polski nie jest sprawą żadnéj pojedynczéj partji; lecz powinna być sprawą wszystkich partji téj ziemi, bo wszystkie wyznają — a spodziewamy się że szczerze — miłość wolności, choć różnią się w zdaniu, do jakiego stopnia bezpiecznie używać jéj można; wszystkie przeto powinny sympatyzować z Polakami, którzy tak nieustraszenie, z taką chwałą, choć dotąd tak nieszczęśliwie walczyli przeciw tyranowi, który im wolność ich wydarł, a teraz chce byt ich narodowy zagładzić. Było podobno pierwotną myślą zwołać zebranie w czasie pobytu Wielkiego Xięcia w Londynie, lecz zdawało się właściwiéj odłożyć go aż do chwili jego odjazdu. Jeżeli tak jest w rzeczy saméj, postanowienie to przynosi zaszczyt przyzwoitym względom i zdrowemu rozsądkowi osób kierujących przedsięwzięciem. Zebranie w przytomności dostojnego cudzoziemca, mogłoby ściągnąć zarzut pogwałcenia praw gościnności, a w każdym razie, nosiłoby cechę osobistości, którą, co do nas przynajmniéj, szczerze byśmy opłakiwali. Tak jest, cieszymy się myślą że przez cały ciąg pobytu Wielkiego Xięcia, nic nie zaszło coby mu przykrość sprawić mogło, nic coby choć w części zmniejszyło miłe wrażenia, które jak się z radością dowiadujemy, pobyt jego na naszéj ziemi, w umyśle jego zostawił. Jest to niewątpliwym zaszczytem dla emigrantów polskich, że jakokolwiek mogły bydź rozdrażnione ich uczucia, żaden z nich nieinsultował go, żaden nawet nieokazał braku poszanowania.

Nikt niezaprzeczy właściwości, lecz owszem każdy pragnąć powinien aby członek familji monarchy z którym rząd nasz jest w przymierzu, odwiedzając Anglją, znalazł w niéj gościnne

przyjęcie, bo to przyłoży się do utrzymania pokoju między naszym a obcymi krajami — ułatwi załagodzenie nieporozumień — a jeśli, pomimo wszystkich usiłowań, wojna stanie się konieczną, przyczyni się do złagodzenia jéj okrucieństw, do skrócenia jéj trwania. Ale równie ważną jest rzeczą, aby grzeczność Wielkiemu Xięciu okazana, nie była fałszywie tłómaczoną; aby każdy właściwe jéj znaczenie zrozumiał, aby ją niebrał za nic więcéj jak za oznakę szacunku dostojnemu Xięciu, a nie za znamię przenoszenia przymierza z Rossją z wyłączeniem lub krzywdą innych mocarstw, nie za znamię ubytku w udziale jaki bierzemy w przeznaczeniach Polski, jak się to pewnym osobom niedorzecznie przywidziało. Nie smuci więc nas wcale, że zebranie polskie następuje natychmiast po odwiedzinach Cesarzewicza. Byłoby oczywistem niepodobieństwem znaleść lepszego prezydenta zebrania w takiéj sprawie jak J. K. Mość Xiąże Sussex, niezachwianego, doświadczonego przyjaciela wolności całego świata. Polacy uczują zapewne głęboki dług wdzięczności dla J. K. Mości, a my z naszéj strony nie wątpimy, że skład i postępowanie zebrania będą godne takiego prezydenta i takiéj sprawy; w takim razie zebranie wiele dobrych skutków pociągnie za sobą.

STANDARD, 11 CZERWCA.

(Organ torysów).

Wyznajemy żeśmy czytali z prawdziwą rozkoszą w naszem i innych pismach, zapowiedziane wielkie zebranie przyjacioł Polski, w przyszłą Sobotę, o godzinie 1, w Freemasons's Tavern, pod prezydencją Xięcia Sussex. Zapewniono nas że na zebraniu tem, ludzie wszystkich partji połączą się szczerze w popieraniu sprawy walecznego narodu, odartego niesprawiedliwie z udzielnego bytu i wolności. Niewątpimy że mówcy korzystać będą ze sposobności, aby wykazać fałszywość rozszerzanych opinij, co do grzeczności okazanéj znakomitemu gościowi, W. X. Następcy tronu Rossyjskiego; że wytkną naturalną różnicę zachodzącą między

grzecznością a pochwalaniem Rossyjskiéj polityki. Lękamy się aby Lord Melbourne nie wyglądał trochę śmiesznie przy zapowiedzianem zebraniu, w skutek niedorzecznéj mowy wyrzeczonéj na obiedzie danym W. Xięciu przez Rossyjską kompanię w City. W każdym razie, sprawa która może zjednoczyć ludzi wszystkich opinji politycznych, musi być oparta na najjawniejszych na najrozleglejszych pryncypiach prawdy i sprawiedliwości.

— Projekt do prawa tyczącego się wychodzców Polskich, o którym nadmieniliśmy w poprzednim numerze naszego pisma, (str. 190) przyjęty został w Izbie Deputowanych Fran. dnia 19 b. m. bez dyskussyj. Wotujących było 250 z tych za prawem 238 przeciw 12. Obszerniejszą wiadomość o raporcie kommissji i o dalszych szczegółach tyle interessujących emigrację, mówić będziemy w numerze następującym który za parę dni wyjdzie z druku.

— Księgarnia Polska oznajmia że exemplarze Dykcjonarza francuzko polskiego po jego wyjściu (co niebawem nastąpi) tym tylko przesłane będą, którzy pieniądze wedle ceny oznaczonéj fr. 7 za exemplarz lub fr. 8 25, za exemplarz oprawny do jéj kassy nadeszlą. Przesłanie exemplarza *sous bande* kosztować będzie fr. 1 50.

MOJE WSPOMNIENIA.

Pod tą nazwą w Księgarni Polskiéj wyszły z druku Wspomnienia Alexandra Jełowickiego zawarte w dwóch Xięgach, z których pierwsza obejmuje czasy przed Powstaniem, druga zawiera czasy Powstania i Tułactwa aż do połowy 1838 r. Xięgi te zawierają 46 arkuszy druku : Wydanie in 8. kosztuje fr. 15, dla Tułaczów fr. 10. Wydanie in 18 kosztuje fr. 10 dla Tułaczów fr. 5.